

WIEŚCI POLSKIE

Rok III

Budapeszt, czwartek 30 stycznia 1941

Nr. 13

Na arenie międzynarodowej

Tendencja zwyżkowa

Wewnątrz numeru czytelnicy znajdą wykres, ilustrujący kolosalny wzrost budżetów amerykańskich w związku z rosnącymi wydatkami na zbrojenia. Wszystko wskazuje na to, że widoczna na wykresie tendencja zwyżkowa utrzyma się jeszcze na przyszłość. Najnowszą zapowiedź w tym względzie znajdujemy w oświadczeniu Wendella Willkiego, z okazji podróży do Anglii.

Wendell Willkie przybył w ubiegłą niedzielę na lotnisko londyńskie samolotem, oddanym mu do dyspozycji przez rząd angielski. Jeszcze w Lizbonie ex-kandydat partii republikańskiej na stanowisko prezydenta U. S. A. oświadczył współpracownikowi Reutera: »Jadę do Anglii, ażeby poinformować się jak najlepiej, jak moglibyśmy wielokrotnie naszą pomoc. Przetuduję i zbadam produkcję brytyjską dla ustalenia, jak możnaby najlepiej skoordynować zdolność produkcyjną obu krajów. Chciałbym złożyć dowód mojej przyjaźni dla Wielkiej Brytanii«. Słowa te nabierają tem większej wagi, że — jak wiadomo — Willkie jest przedstawicielem połączonych amerykańskich kół przemysłowych, z których rekrutowało się dotąd najwięcej przeciwników polityki Roosevelta.

Jednocześnie nadchodzi wiadomość, że departament wojenny w Waszyngtonie zażądał od Kongresu wyasygnowania dalszych 700 milionów dolarów na budowę szeregu fabryk amunicyjnych. Fabryki te były początkowo przewidziane dopiero w drugim stadium realizacji zbrojeń amerykańskich i miały zapewnić dostawy dla tworzącej się 4-miljonowej armii lądowej.

Zrozumiałą jest więc rzeczą, że przy tych rozmiarach i przy tem tempie zbrojeń — zarówno na pomoc dla Wielkiej Brytanii, jak i na własne potrzeby, coraz to częściej spotykamy się w prasie mocarstw osi ze stwierdzeniami, że właściwie Stany Zjednoczone już dzisiaj są państwem wojującym. Taką opinię wypowiedział np. w artykule prasowym prawnik niemiecki Bruns zarzucając Stanom Zjednoczonym łamanie neutralności, podobne zdanie wygłasza dzisiaj jeden z dzienników niemieckich, pisząc co następuje:

»W kołach oficjalnych i w prasie Stanów Zjednoczonych mówi się wciąż jeszcze dużo o tem, że Stany powinny pozostać poza obrębem wojny. W istocie już oddawna biorą one na swój sposób udział w wojnie. Wojnę prowadzi się nie tylko bronią i nie tylko duchem, lecz również zapomocą środków gospodarczych. Obecny rząd Białego Domu wynalazł sobie dla swego udziału w wojnie formułę, która ma na celu jedynie jak największe osłonięcie właściwych celów jego polityki.«

Tymczasem mogliśmy zanotować charakterystyczną statystykę amerykańskiego Instytutu Gallupa, stwierdzająca, że 68% uczestników urzędzonej przez ten Instytut ankiety zgodziłoby się na kontynuowanie obecnej polityki — nawet w razie ryzyka istotnej wojny. Ciekawie brzmi na tem tle opinia jednego z członków rządu Roosevelta ministra poczty Walkera. Omawiając propozycje zbrojeniowe rządu, minister wyraził się, że »postępowanie rządu

Hr. Stefan Csáky Minister Spraw Zagr. nie żyje

Stefan hr. Csáky, którego zgon pograżył w żałobie naród węgierski, był jednym z najwybitniejszych mężów stanu współczesnych Węgier. Należąc do jednej z najstarszych węgierskich rodzin ary-



Minister hr. Stefan Csáky.

Zdjęcie: Magyar Filmiroda.

netu ministra spraw zagranicznych a we wrześniu 1938 r. pełnił obowiązki obserwatora Węgier na konferencji monachijskiej. W listopadzie 1938 r. hr. Stefan Csáky brał udział w przygotowaniach do narady arbitrażowej w Wiedniu, która miała przyznać Węgom pierwsze z utraconych podczas poprzedniej wojny obszary.

W końcu r. 1938, gdy poprzednik i mistrz hr. Csáky, Koloman v. Kánya ze względów zdrowotnych przeszedł w stan spoczynku, hr. Csáky zajął sam stanowisko ministra spraw zagranicznych, które piastował aż do śmierci w niezwykle trudnym okresie polityki międzynarodowej. Z jego imieniem Węgry łączyć będą powrót do Macierzy dalszych obszarów: Rusi Podkarpackiej w r. 1939 i części Siedmiogrodu w roku ubiegłym. Podczas swych licznych podróży dyplomatycznych hr. Csáky złożył ongiś również wizytę w Warszawie.

Śmierć zaskoczyła go w młodym wieku, bo zaledwie lat 46. Na ręce małżonki Zmarłego napływają niezliczone kondolencje ze strony najwybitniejszych osobistości węgierskich na czele z Regentem Horthym, a rząd węgierski otrzymuje wyrazy współczucia od szefów i rządów różnych państw. Papież Pius XII przekazał hr. Csáky na krótko przed śmiercią swe błogosławieństwo apostolskie.

Zgon hr. Csáky odbił się również głośnie echem w prasie międzynarodowej. Pamięć węgierskiego męża stanu uczciła m. i. prasa angielska podkreślając, że mimo utrzymywanej przez Zmarłego orientacji politycznej, cieszył się on w Londynie powszechnym uznaniem ze względu na swe zalety osobiste.

W City w towarzystwie chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych Johnsona Willkie, udał się na Downing street 10, by spożyć śniadanie z premierem Churchillem. Na temat celów podróży Willkiego krąży w kołach politycznych Waszyngtonu i Londynu różne pogłoski. Szczególne znaczenie przywiązuje się do zamierzonej wizyty Willkiego w Dublinie. Sam Willkie oświadczył dziennikarzom, że istotnie ma udać się do Dublina i spotkać się z de Valerą.

Willkie w Lizbonie i w Londynie

Podróży do Niemiec nie będzie

Przed przybyciem do Londynu Wendell Willkie, republikański kontrkandydat na prezydenta U.S.A. podczas ostatnich wyborów, zatrzymał się w Lizbonie, gdzie rozmawiał z tamtejszym ambasadorem brytyjskim Sir Ronaldem Campbellem na temat ogólnej sytuacji politycznej oraz był przyjęty przez portugalskiego premiera Salazara, omawiając z nim zagadnienia polityczne i gospodarcze.

Po przybyciu do Londynu angielskim samolotem rządowym, Willkie spotkał się najpierw z członkami ambasady Stanów Zjednoczonych i z dziennikarzami. Nie chciał on spreycować programu swego pobytu w Anglii, zaznaczając jedynie, że pobyt ten potrwa około 14 dni. Na pytanie, czy zamierza odwiedzić również Niemcy, Willkie odpowiedział:

»Nie! Nie pojedę do Niemiec.«

Konferencje Willkiego

Wendell Willkie odbył z ministrem spraw zagranicznych Edenem przeszło godzinną rozmowę. Po krótkim spacerze

wyduje się jeszcze zbyt opieszale i że nie może on sobie przedstawić żadnego trwałego pokoju z państwami autorytarnymi.

Nic dziwnego, że w tych warunkach

»Frankfurter Zeitung« pisała niedawno (z okazji incydentu z flagą niemiecką w San Francisco) o szerzącej się w Stanach Zjednoczonych »psychozie wojennej«.

Narada Halifax—Hull

Lord Halifax złożył półtora godzinną wizytę sekretarzowi stanu Hullowi. Po naradzie Halifax oświadczył przedstawicielom prasy, że złożył on sprawozdanie w imieniu Churchilla i zakomunikował Hullowi o potrzebach Anglii. Dodał on, że im pomoc Stanów Zjednoczonych będzie szybsza, tem będzie lepiej.

General Wavell odwiedził Ateny

Dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie generał Wavell odwiedził niedawno Ateny dla omówienia zagadnień wojskowych z miarodajnymi czynnikami greckimi i angielskimi. Generał odbył podróż z Kairu do Aten samolotem. W stolicy Grecji nawiązał kontakt zarówno z członkami gabinetu greckiego jak i szefami wojskowymi.

„King George V“ opuścił Nowy York

Z Nowego Yorku donoszą, że pancernik brytyjski »King George V« na którego pokładzie przybył do Stanów Zjednoczonych nowy ambasador brytyjski lord Halifax wypłynął już na pełne morze.

W trakcie powitania lorda Halifaxa prezydent Rolosevet przyjął go na swym jachcie »Potomac«, podczas gdy amerykański minister marynarki Knox i szef marynarki wojennej admirał Stark złożyli wizytę na pokładzie pancernika brytyjskiego.

Dementi włoskie

Agencja Stefani nazywa czystym wymysłem pogłoski rozpowszechniane przez źródła angielskie i amerykańskie jakoby w Turynie i Medjolanie doszło do zamieszek w czasie których wojska niemieckie obsadziły dworzec medjolański.

Nowy rząd rumuński

Kryzys wewnętrzny w Rumunii doprowadził do utworzenia nowego rządu którego skład został ustalony pod przemożnym wpływem gen. Antonescu z wyeliminowaniem czynników politycznych, które poniosły ostatnio klęskę.

Szef państwa gen. Antonescu objął prócz prezesury rządu osobiście tekę ministra spraw zagranicznych. Większość pozostałych stanowisk otrzymali wyżsi wojskowi: gen. Jacobici jest ministrem obrony narodowej, gen. Popescu — ministrem spraw wewnętrznych, gen. Rosetti Radu — ministrem wychowania narodowego, gen. Stoinescu — ministrem finansów, gen. Potopeanu — ministrem gospodarki narodowej, gen. Grigore Georgescu — ministrem komunikacji, gen. Joan Sichiitu — ministrem rolnictwa. Reszta stanowisk ministerjalnych przypadła fachowcom cywilnym. Mianowano ponadto czterech generałów sekretarzami stanu oraz ppłk. Dragomira szefem tzw. generalnego sztabu gospodarczego.

W całym kraju odbyły się jednocześnie daleko idące zmiany administracyjne. We wszystkich miejscowościach mianowano nowych burmistrzów w osobach — jak mówi komunikat urzędowy — »ludzi z nienaganną przeszłością. 49 przedsiębiorstw przemysłowych oddano pod zarządek wojskowy.

W Bukareszcie odbył się uroczysty pogrzeb żołnierzy i oficerów poległych podczas starć z »Żelazną gwardją«. W pogrzebie wzięły udział dwie kompanie honorowe: rumuńska i niemiecka.

WILSON A ROOSEVELT

NIEMIECKA ANALIZA PRAWNICZA

Profesor niemiecki Viktor Bruns zamieścił w „Reichu” artykuł, rozważający, czy obecne stanowisko Stanów Zjednoczonych da się pogodzić z międzynarodowymi normami neutralności. Odpowiedź prawnika niemieckiego wypada negatywnie, jak to widać z takich jego wywodów:

»Arsenał demokracji«

Stany Zjednoczone są »arsenałem demokracji«. Tu ma być wykuvana broń, »aby pomóc obrońcom, stojącym na froncie«. Przeciwnicy wojenni mocarstw osi prowadzą wojnę dla Stanów Zjednoczonych, a te ostatnie mają z nimi wspólny powód i cel wojny. Tak określił prezydent Roosevelt, w obu swoich ostatnich przemówieniach, stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec wojny i w wojnie. Przedłożony przez prezydenta Senatowi i Izbie Reprezentantów projekt ustawy przewiduje, że w zakładach zbrojeniowych i stoczniach okrętowych podporządkowanych rządowi »mogą być przygotowywane wszelkie środki obrony dla rządów wszystkich tych krajów, których obronę prezydent uważa za ważną dla życia Stanów Zjednoczonych«. Departament Skarbu ma asygnować wszystkie potrzebne ku temu sumy. Prezydent zostaje upoważniony do »sprzedaży, transferu, wypożyczenia, wymiany lub dostarczenia na innej drodze wszelkich środków obronnych« dla wymienionych rządów.

Fabryki i stocznie Stanów Zjednoczonych będą więc produkować dla przeciwników wojennych mocarstw osi wszelki potrzebny materiał wojenny, armaty i amunicję, samoloty i czołgi, okręty wojenne i statki handlowe, narzędzia i doki na rozkaz państwowy, w ramach organizacji państwowej, z surowców, dostarczonych przez państwo i za opłatą, wyasygnowaną przez państwo.

Porównanie ze stanowiskiem prezydenta Wilsona w okresie neutralności Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej uwydatnia wyraźnie przeciwieństwo między tym, co było wtedy, a co jest dzisiaj.

Prezydent Wilson dozwolił, by prywatni przedsiębiorcy Stanów Zjednoczonych wytwarzali i wywozili do mocarstw sprzymierzonych wielkie ilości materiału wojennego i aby banki amerykańskie udzielały sprzymierzeńcom znacznych kredytów.

»Jednostronne poparcie«

Zupełnie inaczej prezydent Roosevelt: zmusza on przemysł amerykański i handel amerykański, zapomocą wszystkich środków państwowych, do jednostronnego poparcia jednej strony wojującej. Pod adresem przedsiębiorców rzuca apel: »Musicie wybrać sobie z głosu myśl, że sprawy mogą iść tak, jak dotychczas. Wysiłki obronne nie powinny być paraliżowane przez tych, którzy obawiają się przyszłych skutków nadmiernej rozbudowy przemysłu«.

Tak więc, tym razem materiał wojenny jest dostarczany naszym wrogom nie przez prywatnych fabrykantów lub kupców, lecz Stany Zjednoczone jako takie będą bezpośrednio popierały prowadzenie wojny przez Wielką Brytanię. Według art. 7 XIII konwencji haskiej z roku 1907 mocarstwo neutralne nie jest zobowiązane do przeszkadzania prywatnemu wywozowi lub tranzytowi materiału wojennego. Ale art. 6 zabrania mocarstwu neutralnemu bezpośredniego a nawet pośredniego oddawania okrętów wojennych, amunicji i innego materiału wojennego.

Porównanie ze Szwecją i Sowiecami

Przypominając następnie opinię Roosevelta, że państwowa dostawa broni Wielkiej Brytanii jest »równie mało nie-neutralna, jak nie-neutralne jest codzienne wysyłanie przez Szwecję, Rosję i innych sąsiadów Niemiec stali, rudy, olejów, mine-

ralnych i innego materiału wojennego», autor pisze, że wspomniane przez Roosevelta państwa słusznie protestowały przeciw takiemu porównaniu, żądając bowiem z nich nie dokonano kroków w kierunku stworzenia pod przymusem państwowym i zapomocą środków państwowych przemysłu zbrojeniowego dla zaopatrywania mocarstw osi.

Prezydent Roosevelt — pisze dalej autor — uprosił sobie wielce obronę prawności swej polityki. Oświadczył on przed Kongresem: »Przy wykonywaniu tego zamiaru nie damy się zastraszyć pogroźkami dyktatorów, że dopatrzą się oni pogwałcenia prawa międzynarodowego lub aktu wojennego w popieraniu przez nas demokracji, które stawiały opór ich napaściom. Tęgo rodzaju poparcie nie jest aktem wojennym, nawet jeśli jakiś dyktator określi je jednostronnie jako taki«.

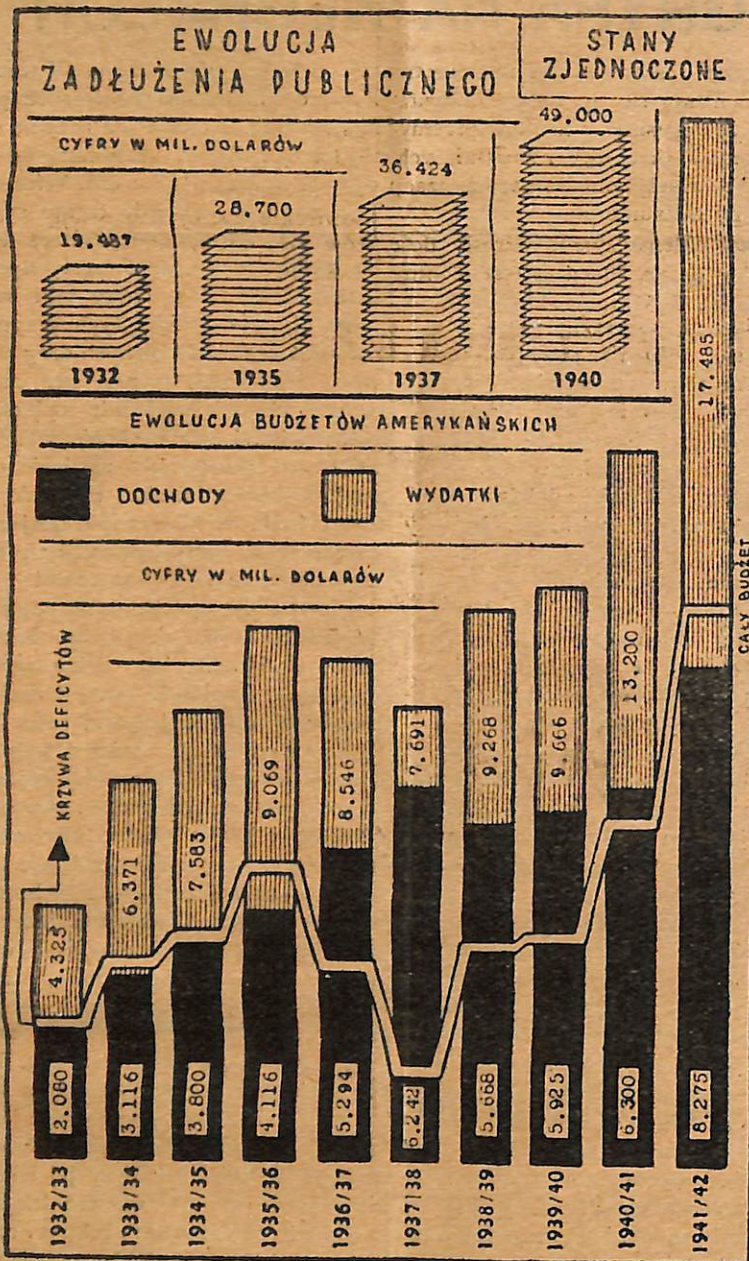
Konwencja haska

Dyktatorzy — ciągnie autor — nie dali jeszcze wogóle oceny prawnej zachowania się rządu Stanów Zjednoczonych, ale taka ocena nie zależy przecież od widzimisię któregoś rządu; wynika ona raczej z układow i z niepisanych zasad prawa międzynarodowego. Doradcy prawni Białego Domu

zaniedbali widocznie zwrócenia uwagi prezydentowi, że Stany Zjednoczone przystąpiły do XIII konwencji haskiej z 1907 roku. Na poparcie swego poglądu, że Stany Zjednoczone postępują dzisiaj wbrew tej konwencji, profesor niemiecki cytuje opinię amerykańskiego specjalisty prawa międzynarodowego J. B. Moore, który w 1933 roku pisał: »Zakaz dostarczania przez rząd neutralny samej broni i amunicji opiera się na niezbitym fakcie, że dostawa takich przedmiotów jednemu z mocarstw walczących stanowi bezpośrednio wzmocnienie jej zasobów wojskowych i jako takie jest uczestnictwem w wojnie. Jeżeli jakiś rząd tak czyni, dopuszcza się w gruncie rzeczy aktu wojennego. O ile czyni to na korzyść jednej z obu stron wówczas porzuca swą neutralność i staje się winnym interwencji zbrojnej«.

Prof. Bruns kończy zacytowaniem pogłoski, zdementowanej zresztą urzędowo przez sekretarza stanu Hulla, jakoby rząd amerykański miał już rozważać plan wysyłania towarów do Anglii i Irlandji na statkach amerykańskich pod konwojem amerykańskich okrętów wojennych. Z prywatną inicjatywą w tym kierunku wystąpiło wobec rządu stowarzyszenie »Foreign Policy Association«.

Nieustanny wzrost budżetów Stanów Zjednoczonych



Powyższa tabliczka, którą przedrukujemy z »Paris-Soir«, ilustruje ciągle zwiększanie się budżetów amerykańskich w związku ze zbrojeniami. Na pokrycie wydatków zbrojeniowych, szacowanych w tej chwili na 35 miliardów dolarów, skarb amerykański ucieka się do nadzwyczajnych źródeł dochodowych: pożyczek wewnętrznych i nowych podatków. Zadłużenie wewnętrzne Stanów Zjednoczonych, przed osiągnięciem ostatniej sumy 49 miliardów, zwiększyło się od 1932 roku

o 20 miliardów. Sekretarz skarbu Morgenthau zażądał od Kongresu upoważnienia do podniesienia tej sumy do 65 miliardów dolarów. Pozwoliłoby to na pokrycie z pożyczek około 16 miliardów wydatków zbrojeniowych. Resztę mają pokryć podatki. Projektowane jest podwyższenie ogólnego podatku dochodowego oraz zwiększenie podatków od zysków handlowych i przemysłowych. W tak kolosalnych budżetach nieuniknione są deficyty.

Kalendarz wojny

27 stycznia

Lotnictwo niemieckie — jak wynika z komunikatu OKW — ogranicza się do ataków na konwoje i pojedyncze statki u południowych wybrzeży Anglii. Lotnictwo brytyjskie, według tegoż komunikatu, zrzuciło w kilku punktach Niemiec zachodnich i środkowych bomby zapalające i burzące. Wśród ludności cywilnej było 4 zabitych i 6 rannych.

Otrzymane tu via Białogród wiadomości o zapowiadającej się generalnej ofensywie włoskiej w Albanji nie znajdują oddźwięku w komunikacie dowództwa włoskiego, który ogranicza się do zanotowania żywszej działalności patroli i do mniejszych akcji o charakterze lokalnym.

W Cyrenaice toczą się gwałtowne walki w rejonie Derna — na wschód i południe od tej bazy włoskiej. Komunikat włoski donosi o dokonanych tam atakach lotnictwa włoskiego na brytyjskie formacje zmotoryzowane i na artylerję. Również w Afryce wschodniej trwają ożywione operacje na froncie sudańskim i na froncie Kenji.

28 stycznia

Samoloty niemieckie atakują niektóre objekty w Anglii południowej. Lotnictwo brytyjskie — według OKW — powstrzymuje się od nalotów na Rzeszę i terytorja okupowane.

Z frontu w Albanji dowództwo włoskie sygnalizuje poważniejsze walki, nie przytaczając szczegółów terenowych. Ogłoszone tu wiadomości INB z Białogrodu mówią o kontratakach greckich w dorzeczu Skumbi i o atakach włoskich w dolinie Dovol oraz o ciężkich walkach o Telepeni, które znajduje się w rękach włoskich.

Z Afryki północnej i wschodniej nadchodzą doniesienia o ciągłych gwałtownych walkach na tychże frontach.

W nocy na 28 stycznia — jak potwierdza dowództwo włoskie — lotnictwo brytyjskie zaatakowało Catanję (Sycylja) i Neapol.

Dziesięć tysięcy Anglików w Grecji

Wojskowy organ sowiecki »Krasnaja Zwiezda« informuje, że do Grecji przybyło dotychczas 10.000 żołnierzy angielskich. Pismo przewiduje, że Anglja wyśle do Grecji dalsze oddziały.

Oddziały francuskie z Syrii w Afryce?

Według »Deutsche Allgemeine Zeitung«, oddziały francuskie, biorące udział w ostatnim ataku na Tobruk, były sprowadzone z Syrii pod dowództwem generała Cairoux.

Drobizgi historyczne

„Perła Cyrenaiki“

Komunikaty włoskie wspominają obecnie o walkach pod Derna. Miasto to nazywane było zawsze »Perłą Cerenaiki«. Rosną tam palmy, drzewa bananowe, daktylowe, figowe, pomarańczowe. Przed wojną Derna liczyła 10.000 mieszkańców, z czego 1272 Włochów 322 żydów, reszta zaś tubylców muzułmańskiego wyznania.

Ciekawą jest historia Derna, która przeżyła panowanie azjatyckie i afrykańskie. Mało znanym jest szczegół historyczny, iż Derna byłatakże przez pewien czas kolonią amerykańską. Było to w roku 1805 za prezydentury Jeffersona. Trypolis był wtedy państwem korsarskim, rządzone przez Jusefa Paszę Karamli. Stany Zjednoczone zaproponowały temu władcy sumę 120.000 piasstrów wzamian za »listy żelazne« dla statków amerykańskich. Korsarz żądał jednak 400.000 piasstrów. Gdy Amerykanie nie wypłacili takiej sumy, korsarz kazał zerwać flagę konsulatu amerykańskiego. Młoda republika wypowiedziała wtedy wojnę Trypolisowi i wysłała 15 fregat. Po krótkiej walce Amerykanie opanowali Derna, która przez pewien czas stała się ich posiadłością.

MAŁY FELJETON

Redaktor w niebie

Szwajcarska „National Zeitung” przynosi następujący krótki, zabawny feljetonik:

Pewien paryski dziennikarz opuścił ten świat i dostał się do nieba. Tam został przydzielony do tej samej roboty, jaką zajmował się na ziemi. Miał wydawać gazetę. Ponieważ działo się to w niebie, więc dziennik miał się nie zajmować zupełnie polityką, natomiast poświęcony był wyłącznie literaturze, muzyce i wogóle sztukom pięknym. Honorarjów nie wypłacało się, jako że w niebie nikomu pieniędzy nie były potrzebne. Jednym słowem stan był łącznie niebiański.

Początkowo wszystko szło jaknajlepiej. W pierwszym numerze ukazał się artykuł wstępny Homera, krótkie opowiadanie Boccaccia, Lafontaine zaś dostarczył dla odcinka swych bajek, Mozart objął dział krytyki muzycznej, Boileau omawiał książki, Wiktor Hugo nadesłał większą ilość poezji. Redaktor był uszczęśliwiony...

Ale na drugi dzień zanotował już w swym pamiętniku pod rubryką „Nieprzyj mności” następujące uwagi: „Boileau nadesłał 400 wierszy recenzji książek, to za wiele. Chciałem skrócić, upadł wtedy w złość i groził mi sądem polubownym.”

W dwa dni później redaktor zanotował: „Mozart wyraził się bardzo ujemnie o pianisice pani B. Zapropnowałem mu aby wyrażenie „zupełnie pozbawiona talentu” zastąpił słowami „wysoco uzdolniona”. Jednakże nie chciał tego zrobić, twierdząc, że zmieniłoby to sens recenzji. Nie wiem co z tem zrobić.”

W następnym dniu redaktor zanotował: Nowy skandal. Chciał m wprowadzić dział krytyki teatralnej. Okazało się jednak, że jest tu z pół tuzina Szekspirów, z których każdy twierdzi, że jest prawdziwym Szekspirem i powołuje się przy tem na jakies źródłowe dzieło. Komu wierzyć? Wiktor Hugo przysłał kilka wierszy nie mających zupełnie sensu. Oczywiście paru idiotów i snobów powie, że są genialne, trzeba umieścić, nie można odmówić.

Na samą myśl odrzucenia wierszy Wiktora Hugo — redaktor wdrygnął się i — obudził obłany potem. To był tylko sen... Może teraz wydawać swój dziennik bez Boileau, Mozarta, Szekspira i Wiktora Hugo. Teraz czuje się naprawdę szczęśliwym...

Wykłady Komisji Oświatowej

Wykłady Komisji Oświatowej Komitetu Obywatelskiego w Świetlicy Polskiej w Budapeszcie przy Akademia-utca 5 budzą duże zainteresowanie i gromadzą każdego wieczora liczne grono słuchaczy. W bieżącym tygodniu odbyły się następujące wykłady: prof. Roupperta — „Z biologii roślin”, dra Koźłonia — „zagadnienie pieniądza” (złoto czy papier), ks. Wilk — „Wilosławskiego — „Kazania na górze w interpretacji św. Augustyna”.

We czwartek 30. bm. odbędzie się od godziny 18—19 tej wykład inż. Zalewskiego — „Encyklopedia nauk inżynierskich” i od 19—20-ej dra Dzięgiela — „Polska i Węgry na progu dziejów”. W piątek 31. bm. od 18—19-tej wykład dra Vincenza — „Zarys nowoczesnej fizyki” i od 19—20-ej dr Csorbowej — „Socjologia emigracji polskiej na Węgrzech”. W sobotę 1-go lutego od 18—19-tej wykład ppłk. inż. Króla — „Z historii architektury polskiej” i od 19—20-ej prof. Roupperta — „O biologii roślinie” (c. d.). Wykłady odbywają się punktualnie. W czasie wykładów wstęp na salę wzbroniony.

Odjazd posła i konsula R. P. z Budapesztu

W sobotę dnia 24 b. m. o godz. 23.45 poseł R. P. Leon Orłowski i konsul R. P. Józef Zarański opuścił Budapeszt udając się do Palestyny. Odjeżdżających do stojników żegnali na peronie dworca zachodniego przedstawiciele szeregu państw zagranicznych, przyjaciele węgierscy, przedstawiciele wszystkich instytucji polskich oraz liczne grono Polaków przebywających w Budapeszcie.

List konsula R. P. Józefa Zarańskiego

do redakcji „Więści Polskich”

Od opuszczającego Budapeszt konsula R. P. p. Józefa Zarańskiego otrzyma liśmy list, który w całości przedrukujemy:

Szanowny i Drogi Panie Redaktorze! Korzystam z życzliwości, jaką zarówno Pan, jak i cały Zespół pisma stale mi okazowali, aby za pośrednictwem „Więści” zwrócić się do tych wszystkich Rodaków, których osobicie nie mogłem pożegnać z serdecznymi wyrazami wdzięczności za pomoc i zrozumienie, jakie okazywali mi w mojej pracy.

Opuszczając z ciężkim sercem gościnną ziemię węgierską, pragnę wyrazić tu pozostającym Polakom gorące, z niezłomnej wiary wynikające, wszystkim nam dziś wspólne i jedyne życzenie.

Równocześnie proszę drogiego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w „Więściach Polskich” słów skierowanych do przyjaciół — Węgrów:

Az őszinte barátságunk azt a szántalan és megható bizonyítékát, amelyeket a háború alatt, Magyarországra érkezésem első pillanatától találkoztam,

örökke változatlanul megőrzöm emlékezeteimben.

Mint ahogy jelenleg csak szívem érzelmivel fejezhetem ki hálánkat azért a segítségért és támogatásért, amelyeket Magyarország tevékenységem alatt élveztem, amely tevékenységem elenyésző értékű volt ahhoz képest, amit a magyar hatóságok és társadalom a földénfutó lengyeldek sorsának enyhítése érdekében megtettek és továbbra is tesznek, őszinte szívből fakadó óhajomat fejezem ki azért, hogy Magyarország fényes dicsőségben haladjon a nagyság és hatalom felé.

Köszönök a prosbát, azeby Zespół „Więści Polskich” ze zchiał z chować mnie w dobrej pamięci i zapewniam, że tak od początku harmonijna-nasza współpraca pozostanie dla mnie najmilszym wspomnieniem.

Proszę Szanownego i Drugiego Pana Redaktora o przyjęcie wyrazów prawdziwego poważania i szacunku

szczerze oddany

Józef Zarański

GRYPA NA WĘGRZECH

W związku z szerzącą się nagminnie gripą zwróciliśmy się do Sekcji Lekarzy Polskich w Budapeszcie z prosbą o informację w sprawie przebiegu i nasilenia tej choroby. Oto uzyskane wiadomości, które dzielimy się z naszymi czytelnikami.

Tegoroczna grypa — informuje nas Sekcja Lekarzy — ma charakter raczej endemiczny to znaczy, że nie obejmuje swym zasięgiem wszystkich krajów ale ogranicza się tylko do pewnych okolic. W bieżącym roku od miesiąca wydaje się panować głównie na Węgrzech. Jeżeli chodzi o Węgry, to dotknęła ona równi z i nasze uchodźstwo. O ile Sekcja Lekarzy Polskich zdolała stwierdzić, niema skupiska polskiego, któreby nie przeszło grypy w słabszym lub silniejszym nasileniu. Istotą choroby są zarazki (bakterje) które przenoszą się łatwo z jednej osoby na drugą, tak że niemal każdy mieszkający w zagrypionym środowisku ulega tej chorobie. Spotyka się jednak ludzi, którzy nie ulegają jej — są to bądź osoby odporne na te bakterje bądź przechodzą ją w tak słabym nasileniu, że choroba uchodzi ich uwadze. Momentem sprzyjającym rozwojowi choroby są zwykle złe warunki atmosferyczne to znaczy odwilż, ślota i t. d.

Objawy choroby w obecnej endemii grypy są różne — dotychczas nie ciężkie. Spotyka się chorych tylko ze zwykłym katarem nosa połączonym z katarzem oczu, kichaniem, bólem głowy, nieokreślonymi bólami w mięśniach wzgl. stawach, zazwyczaj z małą temperaturą 37.5-38°. Ten stan trwa kilka dni i zwykle po kilku tabletkach preparatu salicylowego, lub sulfamilaminowego ten stan choroby ustępuje. W innych przypadkach spotyka się przedewszystkiem lekki stan zapalny migdałków, podrażnienie gardzieli, temperaturę już wyższą 39-40°, chrypkę połączoną z drażnieniem dia kaszlu. Samopoczucie chorego jest już gorsze, pacjent sam już kładzie się do łóżka i tam najlepiej

się czuje, pożąda spokoju. W tam stanie leczenie nie bardzo odbiega od poprzedniego z tem, że tutaj już pacjent domaga się lekarza, który z łatwością opanowuje chorobę w ciągu kilku dni. Wreszcie inna postać grypy, obecnie często spotykana to magla wysoka temperatura 40-41°, złe samopoczucie, dość częsty uporczywy kaszel, dreszcze — chory robi wrażenie poważnie chorego. W tych przypadkach spotyka się zajęcie górnych dróg oddechowych i oskrzeli, jednak bez zmian w samych płucach względnie opłucnej. Tu pomoc lekarska jest już konieczna. Zauważa się pewne postępujące nasilenie choroby pacjent sam stwierdza nasilenie kaszlu, który staje się coraz bardziej męczący jednak i w tych przypadkach chorobę daje się dość łatwo opanować i zwykle po 7-10 dniach pacjent wraca do zdrowia. W jednym tylko przypadku Sekcja Lekarzy stwierdziła jako dalsze powikłanie ogniskowe zapalenie płuc, które jednak szczęśliwie zostało już wyleczone.

Innych dalszych powikłań, które występowały podczas poprzedniej epidemii lekarskiej Sekcji nie stwierdzili. Niema takich powikłań jak zapalenie płuc, zwłaszcza wędrujące, zapalenie względnie podrażnienie opon mózgowych, zapalenie opłucnej suche lub wysiękowe, które często przechodziło w ropne zapalenie opłucnej, nieżyty żółdkowo-jelitowe, zapalenie woreczka żółciowego, zapalenie stawów, zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie nerwów infekcji całego ustroju. Dotychczas nie było żadnego wypadku śmiertelnego. Jeżeli u chorego na gripę jako dość rzadkie powikłanie występuje czkawka czasami kilka dni, nie należy jej lekceważyć lecz bezwarunkowo wezwać lekarza.

Mamy zatem w tym roku do czynienia z gripą, którą przechodzą prawie wszyscy Polacy na uchodźctwie, z gripą o charakterze łagodnym bez komplikacji. Epidemii odry, która również dotknęła naszych uchodźców poświęcimy następny artykuł.

Konkurs literacki „Gońca obozowego”

Redakcja „Gońca Obozowego” w Szwajcarii ogłosiła konkurs na nowelę lub opowiadanie, osnute na tle kampanji wrześniowej 1939 roku lub kampanji we Francji 1940. Nagrody na konkurs ofiarował dowódca II dywizji strzelców pieszych gen. bryg. Prugar-Ketling. Termin nadsyłania utworów upływa 21 lutego. Utwory nie mogą przenosić 300 wierszy druku. Utwory opatrzone godłem z nazwiskiem w zapieczętowanej kopercie należy nadsyłać pod adresem: Service des Journaux d'Internés pl. Pozzy P. Camp. 5103. Svájce.

Dar internowanych żołnierzy dla obozu młodzieżowego

Przedstawiciel Internowanych Żołnierzy Polskich przy Min. Honv. przesłał 150 par papuci zimowych do obozu młodzieżowego w Balatonboglár jako pomoc dla znajdującej się tam młodzieży. Papucie wykonane zostały w zakładach szewsko-krawieckich internowanych żołnierzy w obozie przy ul. Passaréti w Budapeszcie.

Sprostowanie

W nr. 8 „Więści Polskich” z dnia 18 b. m. w wierszu Kazimierzy Hlakowiczówny p. t. „Do Polski” zakradł się błąd drukarski, który niniejszym prostujemy. W zwrotce 5-tej, w wierszu 3-cim zamiast „daj dostąpić zgonem ostatniej Komunii” ma być — „daj dostąpić przed zgonem ostatniej Komunii”.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Lamigłówa

A . x . . .
K . x . . .
J . . . x . . .
Z x
x a
J . x
C . x
J x
A x
R x
P . x
P x
M . . . x . . .

W powyższej lamigłówa wpisać w miejsce kropek i krzyżyków pięcioliterowe imiona męskie. Litery w miejscach krzyżyków czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.

Uśmiechnij się

Zwiedzając ogród zoologiczny, ciekawa pani zatrzymuje się przed zagrodą pary hipopotamów, wskazuje na jedno z tych zwierząt i pyta dozorcę:

— Proszę mi powiedzieć, czy to samiec, czy samica?

Dozorca odpowiada powściągliwie.

— Sądzę, proszę pani, że jest to kwestja, które powinna interesować tylko drugiego hipopotama.

DROBNE OGŁOSZENIA

Danilewicz Franciszka poszukuje Danilewicz Józef, Sumiswald, Alte Schulhaus, Ktn. Bern Suisse. (294.)

Hubicki Jan poszukuje swej siostry Michaliny oraz szwagra Witolda Totha z Drohobycza. Zgłoszenia do Administracji „Więści”. (295.)

Prof. Zimanda Henryka poszukuje Bienstok Erwin, Marseille, 22, rue Beauvan, Hotel „Welcome”, France. (296.)

WARUNKI PRZEDPŁATY

Przedpłata miesięczna z przesyłką pocztową: 1.— pengó, kwartalna 3.— pengó. Przedpłata miesięczna w Jugosławiji 16.— dinarów, w innych krajach 2.— pengó. Cena egzemplarza 10 fillerów

1/4 strony 500.— pengó
1/2 strony 300.— pengó

CENY OGŁOSZEŃ:

1/4 strony 200.— pengó

1/8 strony 50.— pengó
1/16 strony 20.— pengó

Drobne ogłoszenia do 10 wierszy: 20 fill. za słowo, 30 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Dla prenumeratorów: 12 fill. za słowo, 20 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Administracja zastrzega sobie prawo odrzucenia ogłoszenia bez podania powodów.

KONTO CZEKOWE: MAGYAR KIRÁLYI POSTATÁRKÉPÉNTÁR, BUDAPEST NR. 17.349

„Więści” ukazują się co wtorek, czwartek i sobotę. Za wydawnictwo i redakcję odpowiada JENÓ KAJTAR. Adres redakcji administracji: Budapest, VII., Erzsébet-körút 9-11. Tel. 221-803